

Rozstania i powroty w BLO

Data publikacji: 21.05.2013 9:35

Ostatnie tygodnie w Bielskiej Lidze Okręgowej to przede wszystkim zacięta walka o awans do IV ligi. W ferworze walki na stanowiskach trenerskich w wielu ekipach doszło do rotacji. Kto, gdzie i dlaczego, czyli ligowe rozstania i powroty.

W ostatnich tygodniach doszło do wielu zmian na ławkach trenerskich w drużynach Bielskiej Ligi Okręgowej. Rewolucje miały miejsce, aż w czterech zespołach. W przypadku Morcinka Kaczyce i Beskidu Skoczów powrócono do poprzednich szkoleniowców.

Do rundy wiosennej piłkarze z Kaczyc przystąpili z nowym trenerem, byłym zawodnikiem tego klubu – Markiem Kopaczem. „Górnicy” grali w kratkę, potrafili pokonać Spójnię w Landeku, by potem przegrać aż 0:5 w Chybiu. Zarząd Morcinka postanowił rozstać się z Kopaczem i dać kolejną szansą poprzedniemu trenerowi – Damianowi Kruszyńskiemu. – **O kulisach tej sprawy nie chcę mówić, to są sprawy wewnętrznie klubu. Trenerem zostałem ponownie troszkę z przypadku, ale miałem wsparcie chłopaków z zespołu. Znamy się jak „tyse konie” i wydaje mi się, że nasza współpraca będzie owocna.** – komentował całą sytuację Kruszyński, nowy – stary grający trener Morcinka. Zabieg ten się opłacił, Kaczyce z serią trzech zwycięstw z rzędu walczy realnie o awans do IV ligi.

Przez kilka spotkań bez trenera grała drużyna z Pewli Małej. Po odejściu Sebastiana Gruszfelda włodarze klubu dosyć długo szukali jego zastępcy. Postanowiono wybrać dosyć nietypowe rozwiązanie. Nowym szkoleniowcem beniaminka ligi okręgowej został Szymon Maciejewski, do niedawna zawodnik Bestwiny i jej szkoleniowiec. – **Podjąłem wyzwanie. Sezon jest dla mnie bardzo nietypowy, bo zaliczę występy w dwóch zespołach i te same zespoły poprowadzę jako trener. Takie jest życie, trzeba brać to, co przynosi. Różnica wieku pomiędzy mną a kilkoma zawodnikami jest, ale to nie powinien być problem. Rozmawialiśmy o tym w szatni, wszyscy znają sytuację i wszyscy się zgodzili na takie rozwiązanie.** – mówił Maciejewski dla portalu sportowebeskidy.pl.

Nowy – stary trener zawitał niedawno do Skoczowa. Jarosława Bujoka zastąpił jego poprzednik – Marcin Michalik. 5 punktów w 7 kolejkach to bardzo słaby rezultat piłkarzy Beskidu. Po udanej rundzie jesiennej klub wpadł w kryzys formy. W swoim debiucie Michalik poprowadził Beskid do zwycięstwa 2:1 nad Błyskawicą Drogomyśl.

Zmiana nastąpiła również w broniącej się przed degradacją do A – Klasy Bestwinie. Tomasza Malcharka zastąpił były szkoleniowiec klubu Brzezina Osiek – Henryk Mazur.

Przemek Loter